

Sygn. akt X Ka 651/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie w X Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący Sędzia SO Grzegorz Miśkiewicz (spr.)

Sędziowie SO Monika Jankowska

SO Krzysztof Chmielewski

Protokolant sekretarz sądowy Maria Szymańczyk

przy udziale Prokuratora Iwony Gromadzkiej

oraz

oskarżyciela posiłkowego G. K.

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2019 r.

sprawy

1) **M. N.**

oskarżonego o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.

oraz

2) **W. B.**

oskarżonego o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie

z dnia 06 marca 2019 r. **sygn. akt VIII K 511/16**

orzeka

I zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcie zawarte w pkt IV w przedmiocie zadośćuczynienia orzeczonego na rzecz pokrzywdzonego G. K.;

II w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. W. oraz adw. K. P. kwoty po 420 (czterysta dwadzieścia) złotych + VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu sprawowaną w postępowaniu odwoławczym oraz na rzecz radcy prawnego M. W. kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych + VAT tytułem wynagrodzenia za udzielenie pomocy prawnej oskarżycielowi posiłkowemu w postępowaniu odwoławczym;

IV zwalnia oskarżonych od kosztów postępowania odwoławczego, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

M. N. został oskarżony o to, że w dniu 4 października 2015 roku w W. na pętli autobusowej przy zbiegu ulicy (...) działając wspólnie i w porozumieniu z W. B., używając przemocy w postaci kopania i bicia pięściami po całym ciele G. K. usiłował zabrać w celu przywłaszczenia mienie w postaci pieniędzy w kwocie 700 zł, zegarka wartości 50 zł, laptopa o wartości 3000 zł, małego telewizora o wartości 500 zł, dekodera wartości 120 zł, anteny o wartości 120 zł, przedmioty o łącznej wartości 4490 zł na szkodę G. K., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zdecydowaną postawę pokrzywdzonego i interwencję świadków, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.;

W. B. został oskarżony o to, że w dniu 4 października 2015 roku w W. na pętli autobusowej przy zbiegu ulicy (...) działając wspólnie i w porozumieniu z M. N., używając przemocy w postaci kopania i bicia pięściami po całym ciele G. K. usiłował zabrać w celu przywłaszczenia mienie w postaci pieniędzy w kwocie 700 zł, zegarka wartości 50 zł, laptopa o wartości 3000 zł, małego telewizora o wartości 500 zł, dekodera wartości 120 zł, anteny o wartości 120 zł, przedmioty o łącznej wartości 4490 zł na szkodę G. K., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zdecydowaną postawę pokrzywdzonego i interwencję świadków, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k..

Wyrokiem z dnia 6 marca 2019 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie (sygn. akt VIII K 511/16):

I. Oskarżonego M. N. w ramach zarzuconego mu czynu uznał za winnego tego, że w dniu 4 października 2015 roku w W. na pętli autobusowej przy zbiegu ulicy (...) działając wspólnie i w porozumieniu z W. B., używając przemocy w postaci kopania i bicia pięściami po całym ciele G. K. usiłował zabrać w celu przywłaszczenia mienie w postaci zegarka wartości 50 zł, laptopa o wartości 3000 zł, małego telewizora o wartości 500 zł, dekodera wartości 100 zł, anteny o wartości 120 zł, przedmioty o łącznej wartości 3770 zł na szkodę G. K., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zdecydowaną postawę pokrzywdzonego i interwencję świadków, tj. popełnienia wyczerpującego ustawowe znamiona czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie powołanych przepisów skazał go, a na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 37b k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 2 (dwóch) lat ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. Oskarżonego W. B. w ramach zarzuconego mu czynu uznał za winnego tego, że w dniu 4 października 2015 roku w W. na pętli autobusowej przy zbiegu ulicy (...) działając wspólnie i w porozumieniu z M. N., używając przemocy w postaci kopania i bicia pięściami po całym ciele G. K. usiłował zabrać w celu przywłaszczenia mienie w postaci zegarka wartości 50 zł, laptopa o wartości 3000 zł, małego telewizora o wartości 500 zł, dekodera wartości 100 zł, anteny o wartości 120 zł, przedmioty o łącznej wartości 3770 zł na szkodę G. K., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zdecydowaną postawę pokrzywdzonego i interwencję świadków, tj. popełnienia czynu wyczerpującego ustawowe znamiona art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie powołanych przepisów skazał go, a na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

III. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonych W. B. i M. N. częściowe naprawienie szkody w kwotach po 1000 (tysiąc) złotych od każdego z oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego G. K.;

IV. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonych W. B. i M. N. solidarnie zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 5000 (pięciu tysięcy) złotych na rzecz pokrzywdzonego G. K.;

V. Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. W. kwotę 1260 (tysiąc dwieście sześćdziesiąt) złotych powiększoną o kwotę podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu świadczoną na rzecz M. N.; na rzecz adw. K. P. kwotę 1260 (tysiąc dwieście sześćdziesiąt) złotych oraz powiększoną o kwotę podatku od towarów i usług oraz kwotę 91,15 (dziewięćdziesiąt jeden 15/100) złotych tytułem wynagrodzenia oraz zwrotu poniesionych wydatków w związku z obroną z urzędu świadczoną na rzecz oskarżonego W. B., a nadto na rzecz r. pr. M. W. kwotę 1344 (tysiąc

trzysta czterdzieści cztery) złote powiększoną o kwotę podatku od towarów i usług tytułem udziału w charakterze pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego G. K.;

VI. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych, z czego poniesione wydatki od chwili wszczęcia postępowania, przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje wnieśli obrońcy obu oskarżonych.

W środku odwoławczym wywiezionym przez obrońcę M. N. zaskarżonemu wyrokowi zarzucono rażąco obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- § 1 ust 1 oraz § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania (Dz.U. Nr 104, poz. 981) – dalej: rozporządzenie – w zw. z art. 173 § 1 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na okazaniu pokrzywdzonemu wizerunku osoby M. N. jedynie na zdjęciu w telefonie komórkowym, co sugerowało pokrzywdzonemu, że oskarżony M. N. miał być sprawcą przestępstwa popełnionego na pokrzywdzonym, co doprowadziło do nieuzasadnionego przyjęcia, że pokrzywdzony samodzielnie i trafnie rozpoznał sprawcę pobicia;

- § 5 ust. 1 rozporządzenia w zw. z art. 173 § 1 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przeprowadzeniu okazania przy użyciu zdjęcia na telefonie komórkowym, którego zastosowanie doprowadziło do braku widocznych cech okazywanych takich jak: postura, wzrost, tusza oraz podobny ubiór, co w sposób rażący ułatwiło dokonanie pokrzywdzonemu wyboru zgodnego z sugestiami w rezultacie prowadząc do uznania przez Sąd Rejonowy, że pokrzywdzony samodzielnie i trafnie rozpoznał sprawcę pobicia;

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na dowolnym przyjęciu za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego pomimo, iż jego zeznania z postępowania przygotowawczego w dużej części odmienne od zeznań składanych podczas rozprawy głównej, podczas, gdy innym razem Sąd uznał na podstawie tej samej przyczyny inne zeznania złożone w postępowaniu tj. H. B. za niewiarygodne co mogło doprowadzić do nieuzasadnionego powiązania osoby M. N. z oskarżonym W. B.;

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego, polegające na przyjęciu, iż podejrzany G. K. był w stanie rozpoznać oskarżonego jako osobę sprawcy, oraz że miał on rzeczywistą możliwość rozpoznania sprawcy na podstawie zdjęcia okazanego mu w telefonie komórkowym, podczas gdy analiza całokształtu materiału dowodowego, w tym zaświadczeń lekarskich przedstawionych przez pokrzywdzonego, jego zeznań, w których oświadczył, że nie mógł zapamiętać twarzy sprawców, jak i opinii ustnej biegłego, w której biegły stwierdził, że nie można jednoznacznie stwierdzić czy z tą wadą wzroku pokrzywdzony mógł rozpoznać sprawców okazanych mu na telefonie powinna, przy braku dowodów przeciwnych, zgodnie z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania doprowadzić do wniosku, iż stan zdrowia pokrzywdzonego tak w trakcie zajścia jak i tym bardziej po im uniemożliwiał mu rozpoznanie sprawców pobicia, co doprowadziło do błędnego ustalenia, iż oskarżony M. N. mógł się dopuścić zarzucanego mu czynu.

W związku z powyższym wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie M. N. od zarzucanego mu czynu.

W apelacji obrońcy oskarżonego W. B. zaskarżono wyrok w całości na korzyść oskarżonego. Orzeczeniu zarzucono:

Obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

I. art. 4, 7 i 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie części ujawnionych dowodów oraz dokonania całkowicie dowolnych ustaleń:

a) przez uznanie, że dowód z wyniku badań śladów genetycznych, tj. krwi znajdującej się na obuwiu oskarżonego W. B. pozostaje bez żadnego wpływu na ustalenia przedmiotowego postępowania, mimo iż biegły z zakresu genetyki sądowej wskazał, że materiał genetyczny znajdujący się na butach W. B. nie należy do pokrzywdzonego G. K., tym samym okoliczność ta winna zostać uwzględniona przez Sąd jako wyłączająca sprawstwo oskarżonego;

b) poprzez nieuwzględnienie okoliczności, że na materiale zabezpieczonym podczas przeszukania oskarżonego W. B. nie znaleziono żadnych śladów w postaci materiału genetycznego pokrzywdzonego G. K. oraz sam wygląd oskarżonego w chwili zatrzymania jak i jego odzieży nie wskazywał, aby brał on udział w przypisanym mu czynie, tj. nie posiadał śladów w postaci otarć, zadrapań na skórze, ubranie również nie było uszkodzone, mimo iż z okoliczności przedmiotowego zdarzenia wynika, że jeżeli oskarżony W. B. brałby udział w przypisanym mu czynie powinien, biorąc pod uwagę przyjęte przez Sąd okoliczności zdarzenia, posiadać jakiegokolwiek ślady świadczące o braniu udziału w napaści na Pokrzywdzonego G. K.;

c) poprzez pominięcie przy ocenie zeznań świadka J. T. okoliczności, że świadek przyznał w toku rozprawy, iż nie rozpoznaje oskarżonych, co po odczytaniu złożonych wcześniej zeznań świadek potwierdził, co wyłącza sprawstwo oskarżonego;

II. art. 5 § 2 i art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnych a nie swobodnych ustaleń i rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego:

a) poprzez przyznanie waloru wiarygodności, a w konsekwencji oparciu rozstrzygnięcia na zeznaniach Pokrzywdzonego, które były niespójne na poszczególnych etapach postępowania oraz posiadały istotne rozbieżności;

b) poprzez oparcie rozstrzygnięcia na zeznaniach świadka J. T., które to zeznania zawierają rozbieżności na poszczególnych etapach postępowania i w tym względzie winny być przez sąd orzekający w sprawie ocenione ze szczególną ostrożnością;

c) przez oparcie rozstrzygnięcia jedynie na części zeznań świadka A. K., pominięciu przy tym przez Sąd okoliczności, że na rozprawie 9 stycznia 2018 roku świadek potwierdził jedynie zeznania złożone na etapie postępowania przygotowawczego, natomiast nie był w stanie przypomnieć sobie żadnych szczegółów dotyczących przedmiotowego zdarzenia, nie rozpoznał wówczas również oskarżonych;

d) poprzez uznanie za kategorię okazania, a tym samym oparciu na tym dowodzie rozstrzygnięcia, mimo iż dowód ten winien być przez Sąd oceniany ze szczególną ostrożnością, ze względu na sposób jego przeprowadzenia. Jak wskazał Pokrzywdzony w toku rozprawy 19 września 2017 roku, widział on na Komendzie Policji jedynie zdjęcia oskarżonych znajdujące się na telefonie komórkowym. Okoliczność wykonania zdjęć oskarżonym przez funkcjonariuszy policji potwierdził w toku rozprawy również oskarżony M. N..

e) przez błędne przyjęcie przez Sąd, iż cechy wyglądu napastników opisywane przez kierowców autobusów odbiegały jedynie nieznacznie od faktycznych cech wyglądu oskarżonych, a tym samym opis wyglądu napastników przez kierowców umożliwił funkcjonariuszom Policji ujęcie sprawców. Podejmujący interwencję J. J., jak sam wskazywał, znał wcześniej oskarżonych z racji wykonywanego zawodu, podejmował wobec nich już wcześniej interwencje, tym samym samo zatrzymanie oskarżonych jako osób podejrzanych o udział w przedmiotowym zdarzeniu obarczone było z jego strony pewną sugestią, gdyż opis wyglądu napastników przez świadków zdarzenia różnił się od faktycznego wizerunku oskarżonych. Faktyczne cechy wyglądu oskarżonych były jedynie nieznacznie zbliżone do tych opisywanych przez świadków.

- co doprowadziło do niesłusznego uznania oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu III. art. 7, 410, 424 § 1 k.p.k.:

a) przez niewskazanie przez Sąd na jakiej podstawie ustalił wartość przedmiotów, które Pokrzywdzony miał przy sobie w chwili czynu, oraz czy i w jakim zakresie przedmioty zostały uszkodzone, tym samym dokonaniu przez Sąd całkowicie

dowolnych ustaleń, co do wartości przedmiotów, w których posiadaniu w chwili zdarzenia był Pokrzywdzony oraz wartości ewentualnej szkody;

b) poprzez zupełnie dowolne ustalenie kwoty zadośćuczynienia orzeczonego solidarnie od oskarżonych na rzecz Pokrzywdzonego i zaniechanie wskazania przez Sąd na jakiej podstawie ustalił jego wysokość, skoro uznał, że niemożliwe było ustalenie uszczerbku na zdrowiu Pokrzywdzonego, który był skutkiem zdarzenia.

2) mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego wyroku, a polegający na:

a. przyjęciu, że Pokrzywdzony przez cały czas zdarzenia trzymał przy sobie walizki, nie pozwalając im sobie wyrwać, mimo że świadek P. Ł. zeznał, że podczas gdy Pokrzywdzony kopany był przez napastników, walizki, które miał przy sobie leżały rozrzucone w pobliżu. Pokrzywdzony również przyznał w toku rozprawy 19 września 2017 roku, że podczas okazywania napastnikom na ich żądanie dowodu osobistego, walizki stały obok niego. Poczynienie błędnych ustaleń przez Sąd doprowadziło w konsekwencji do przyjęcia przez Sąd niewłaściwej kwalifikacji prawej czynu zarzucanego oskarżonemu, tj. z art. 13 § 1 w zw. z art. 280 § 1 k.k.;

b. przyjęciu przez Sąd, że okoliczność, iż Pokrzywdzony niejednokrotnie wskazywał na rozprawie, że nie rozpoznałby twarzy sprawcy podczas przedmiotowego zdarzenia, wynika z tego, iż zeznania te składał niemal dwa lata po zdarzeniu, gdy jego wzrok uległ pogorszeniu, mimo iż biegły z zakresu okulistyki w przedstawionej opinii stwierdził, że pomimo progresji schorzenia wzroku Pokrzywdzonego ostrość wzroku w 2018 roku była porównywalna z badaniem z listopada 2015 roku, co skutkowało pominięciem przez Sąd, że pokrzywdzony w trakcie zdarzenia nie widział twarzy napastników i w związku z tym nie mógł ich rozpoznać w trakcie okazania;

c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia o opinię biegłego z zakresu okulistyki, która wskazywała jedynie, że rozpoznanie twarzy napastników przez Pokrzywdzonego było możliwe, a przez to uznanie przez Sąd, że Pokrzywdzony zapamiętał wygląd sprawców, mógł ich rozróżnić i rozpoznać, mimo iż sam Pokrzywdzony wielokrotnie w toku rozprawy wskazywał, że ze względu na schorzenie wzroku nie byłby w stanie rozpoznać twarzy sprawców przedmiotowego zdarzenia, co wskazuje, że pokrzywdzony nie mógł rozpoznać twarzy sprawcy podczas okazania;

3) rażąco niewspółmierność kary orzeczonej względem oskarżonego,

polegającą na wymierzeniu mu kary izolacyjnej w postaci pozbawienia wolności w wymiarze dwóch lat bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, co biorąc pod uwagę cele kary w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej i mimo iż wobec współdziałającego z oskarżonym w popełnieniu przestępstwa Sąd orzekł karę istotnie łagodniejszą, przy czym współoskarżonych różniła jedynie uprzednia karalność W. B. za czyny o nie tak znacznej społecznej szkodliwości, należy uznać orzeczoną wobec oskarżonego karę za nadmiernie dolegliwą;

W przypadku uznania za nieuzasadnione powyższych zarzutów, na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. wyrokowi temu zarzucono:

4) obrazę przepisów prawa materialnego polegającą na błędnym przyjęciu, że zachowanie oskarżonego W. B. wyczerpało znamiona przepisów art. 13 § 1 w zw. z art. 280 § 1 k.k., mimo iż z zebranego materiału dowodowego (w szczególności z zeznań świadka P. Ł. oraz samego Pokrzywdzonego) wynika, iż sprawcy mając możliwość zaboru w celu przywłaszczenia walizek Pokrzywdzonego, podczas gdy te nie były trzymane przez Pokrzywdzonego, a znajdowały się obok niego - nie dokonali tego. Nie można zatem na podstawie okoliczności przedmiotowego zdarzenia uznać, że zamiarem oskarżonych był zabór rzeczy w celu ich przywłaszczenia; a zatem oskarżony nie mógł wypełnić znamion przepisu art. 13 § 1 w związku z art. 280 § 1 k.k..

Wskazując na powyższe zarzuty **wniesiono o:**

1. uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,

2. ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,
3. zasądzenie kosztów obrony udzielonej z urzędu, które nie zostały opłacone w całości ani w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje wywiedzione przez obrońców oskarżonych co do zasady nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Okręgowy, po zapoznaniu się z materiałem dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie oraz pisemnymi motywami zaskarżonego wyroku, nie podzielił zarzutów podnoszonych w apelacjach obrońców oskarżonych, jak również nie dopatrywał się uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu (poza naruszeniem tzw. klauzuli antykumulacyjnej sformułowanej w art. 415 § 1 k.p.k.)

Apelacja obrońców oskarżonych, aczkolwiek podnoszące szereg zarzutów obraży wskazanych w apelacji przepisów postępowania oraz będących tego następstwem błędnych ustaleń faktycznych, koncentrowały się w istocie na sferze sędziowskiej oceny dowodów oraz konkluzjach i wnioskach sądu pierwszej instancji. Z uwagi na zbliżony, a niejednokrotnie tożsamy charakter zarzutów, obydwie apelacje zostaną w znacznej części omówione łącznie.

Sąd Okręgowy – w nawiązaniu do licznie podnoszonych i wskazywanych naruszeń prawa procesowego – przypomina, że dla skuteczności apelacji nie jest wystarczające wskazanie na określone naruszenie przepisów postępowania, ale koniecznych jest wykazanie, że owo naruszenie – o ile rzeczywiście miało miejsce - mogło mieć wpływ na treść zapadłego orzeczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego wywiedzione przez obrońców oskarżonych M. N. i W. B. apelacje nie podważyły prawidłowości ocen i ustaleń, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego, sąd pierwszej instancji prawidłowo i wnikliwie przeprowadził postępowanie dowodowe, co pozwoliło temu sądowi na poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych oraz wyprowadzenie trafnych wniosków, co do przypisania oskarżonym sprawstwa i winy odnośnie ostatecznie przypisanych im czynów. Sąd pierwszej instancji w stosunkowo obszernych, pisemnych motywach zapadłego wyroku przedstawił swój tok rozumowania, w szczególności, którym dowodom oraz w jakim zakresie i dlaczego dał wiarę, a którym, w jakiej części oraz z jakich powodów odmówił tego przymiotu. W ocenie Sądu Okręgowego przedstawionemu w pisemnym uzasadnieniu wyroku rozumowaniu sądu meriti nie sposób odmówić logiki i spójności wyводу, zarzucić sprzeczności, czy dowolności wnioskowania. Analiza oraz ocena zgromadzonych dowodów została przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji zgodnie ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego rozumowania. Ocena materiału dowodowego dokonana i przedstawiona w uzasadnieniu czyni zadość wymogom przepisu art. 7 k.p.k.

Zasadnicze zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego M. N. oraz w znacznej części apelacji obrońcy W. B., koncentrowały się na kwestiach prawidłowości przeprowadzonego postępowania dowodowego – w szczególności zeznań pokrzywdzonego G. K., oceny tego materiału oraz ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji. Nie ulega wątpliwości w realiach przedmiotowej sprawy, że dowodem o znaczeniu kluczowym dla poczynienia ustaleń faktycznych oraz ostatecznego przypisania oskarżonym sprawstwa i winy zarzuczonego im czynu były depozycje pokrzywdzonego G. K., a w szczególności, czy rozpoznanie sprawców przez pokrzywdzonego nie nasuwało wątpliwości (zarzuty obraży art. 173 § 1 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 92 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. a ponadto analogiczne w swoje treści zarzut błędnych ustaleń faktycznych).

Odnośnie podniesionych w obydwu apelacjach zarzutów nieprawidłowej oceny dowodów (tj. obraży art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz pozostałych, wskazanych w apelacjach przepisów: 4 k.p.k., 92 k.p.k. czy art. 5 § 2 k.p.k., ściśle powiązanych z zarzutami obraży art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.) przypomnieć należy, co wielokrotnie podkreślano - zarówno w orzecznictwie sądów, jak i w doktrynie – że obdarzenie wiarą w całości lub w części jednych dowodów oraz odmówienie tej wiary innym, jest prawem sądu meriti, który zetknął się z tymi dowodami bezpośrednio i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeżeli tylko zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi przy tym wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco

i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. O przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów można mówić tylko wtedy, gdy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawiera oczywiste błędy natury faktycznej (np. niedostrzeżenie istotnych dowodów czy okoliczności), bądź logicznej (niezrozumienie implikacji wynikających z treści dowodów). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazać usterki rozumowania w zaskarżonym orzeczeniu - jeżeli autor apelacji tego nie czyni, a ogranicza się jedynie do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, aniżeli ustalone przez sąd pierwszej instancji, to nie można oczekiwać, że krytyka ta zostanie uwzględniona. Takie postępowanie byłoby to bowiem postępowaniem dowolnym, przenoszącym gołosłowne zapewnienia ponad działalność racjonalną, opartą na dowodach. Nie narusza w szczególności normy wynikającej z przepisu art. 7 k.p.k. sytuacja, gdy sąd meriti odmówi np. wiary całości lub pewnemu fragmentowi depozycji oskarżonego, a uzna je za wiarygodne w innej części, ale warunkiem potraktowania takiej oceny za prawidłową jest logicznie wytłumaczenie, w oparciu o całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, przyczyn takiej oceny dowodu. Przepis art. 410 k.p.k. – który zdaniem autorów apelacji został również naruszony - stanowi, że podstawą wyroku może być tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Norma zawarta w tym przepisie wskazuje, że sąd wydając wyrok nie może się opierać na tym, co nie zostało ujawnione w toku rozprawy, jak również to, że sąd nie może opierać się przy wydawaniu orzeczenia tylko na części materiału dowodowego. Regulacja wynikająca z art. 410 k.p.k., nakazująca uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, nie może być jednak rozumiana w taki sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń sądu – jest to w przeważającej mierze niemożliwe, gdy z różnych dowodów wynikają niejednokrotnie wzajemnie sprzeczne okoliczności, a z taką sytuacją mamy niewątpliwie na gruncie przedmiotowej sprawy. Nie można zarzutu apelacyjnego opierać na tym, że pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli sąd rozważył je i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 k.p.k.

Odnośnie zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. – zawartego w apelacji obrońcy oskarżonego W. B. - Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że nie można w ramach tego zarzutu podnosić wątpliwości skarżącej strony, co do treści ustaleń faktycznych, oceny dowodu lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są istotne wątpliwości strony, ale to, czy orzekający sąd powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie czy wątpliwości takie powinien był powziąć. Obraza tego zakazu nie zachodzi, gdy ustalenia faktyczne zależą od dania wiary określonego dowodowi lub grupie dowodów, bądź wyjaśnieniom oskarżonego, gdyż nie każdy z przeprowadzonych w toku postępowania dowodów będzie stanowił podstawę dokonywania ustaleń faktycznych. Jeśli skarżący kwestionuje dokonanie określonego ustalenia faktycznego wskutek złamania omawianego zakazu, to podstawą zarzutu powinna być poprawność sędziowskiej oceny dowodów. Podstawą takiego zarzutu nie może stanowić dokonanie przez sąd oceny dowodów w sposób odmiennie od oczekiwań strony. Nie można równocześnie podnosić zarzutu obrazy art. 5 § 2 i art. 7 k.p.k., bowiem o naruszeniu przepisu art. 5 § 2 k.p.k. można mówić dopiero wtedy, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób wyczerpujący i poddania ujawnionych na rozprawie dowodów ocenie - zgodnie z regułami wskazanymi w art. 7 k.p.k. - pozostaną nadal wątpliwości, które nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Przepisu art. 5 § 2 k.p.k. nie można interpretować, jako powinności po stronie sądu przeprowadzania oceny dowodów oraz dokonywania ustaleń faktycznych w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego.

Z kolei błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd „braku”), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd „dowolności”). Może on być wynikiem nieznanomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.) np. błąd logiczny, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonywającym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, czy oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych.

Ocena depozycji pokrzywdzonego G. K. była przedmiotem szczegółowej i wnikliwej analizy oraz oceny sądu pierwszej instancji. W obszernych pisemnych motywach zapadłego wyroku, sąd meriti przedstawił przekonujące argumenty, które przemawiały za przyznaniem relacjom pokrzywdzonego waloru wiarygodności, w szczególności w zakresie rozpoznania przez niego obydwu napastników. Obydwaj autorzy apelacji, próbując podważyć prawidłowość

i wiarygodność owego rozpoznania, koncentrują się na kwestiach zdrowotnych pokrzywdzonego związanych z poważną wadą jego wzroku podnosząc, że pokrzywdzony nie miał realnych możliwości poczynienia postrzeżeń, umożliwiających zapamiętanie wizerunku oskarżonych a następnie prawidłowego ich rozpoznania. Nie ulega wątpliwości – w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dokumentacji medycznej i opinii biegłego lekarza - że pokrzywdzony cierpiał na określone dolegliwości, które w znaczącym stopniu mogły wpływać na prawidłowość widzenia. Sąd Okręgowy podziela jednak konkluzje sądu pierwszej instancji, że pomimo poważnej wady wzroku, pokrzywdzony mógł prawidłowo i bez wątpliwości rozpoznać obydwu napastników. Obydwaj obrońcy, koncentrując się na tej okoliczności, tj. istotnej wadzie wzroku pokrzywdzonego, abstrahują od poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń, wymowy pozostałego materiału dowodowego oraz okoliczności zdarzenia - czasu jego trwania, dynamiki, i opierając się jedynie na podnoszonej przez siebie okoliczności (wadzie wzroku pokrzywdzonego) wyprowadzają z tej okoliczności daleko idące wnioski, mające wskazywać na brak pewności, co do wiarygodności G. K. oraz dokonanego przez pokrzywdzonego rozpoznania sprawców. Powyższe twierdzenia obrońców oskarżonych, w ocenie Sądu Okręgowego noszą cechy dowolności. Sąd pierwszej instancji w szczególności słusznie zwrócił uwagę, że zdarzenie, będące przedmiotem rozpoznania, było wprawdzie dynamiczne, jednakże było ono rozciągnięte na przestrzeni znacznego odcinka czasowego. Pokrzywdzony G. K. mógł zatem czynić swoje obserwacje bezpośrednio przez dłuższy czas, z bliskiej odległości postrzegając obydwu napastników. Pokrzywdzony, pomimo swojej wady wzroku mógł zatem nie tylko przyrzeć się obydwu napastnikom, ale też ich zapamiętać oraz skutecznie rozpoznać. Nie bez znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań G. K. pozostaje również ta okoliczność, że samo zdarzenie miało miejsce w godzinach porannych przy stosunkowo dobrej widoczności. Obrońcy oskarżonych, kwestionując wiarygodność depozycji pokrzywdzonego oraz możliwości dokonanie przez niego prawidłowego i niebudzącego wątpliwości rozpoznania napastników, zupełnie pomijają zeznania świadka B. Ł.. Świadek B. Ł. był osobą, która zupełnie przypadkowo znalazła się na miejscu zdarzenia (świadek przyjechał na pętlę autobusową po wykonaniu kursu autobusem linii 131) i był świadkiem „pobicia” G. K. przez dwóch innych mężczyzn. Świadek B. Ł. nie tylko opisał ogólnie obydwu napastników, ale też podczas przeprowadzonego niezwłocznie po zdarzeniu okazania, bez żadnych wątpliwości rozpoznał na okazanym mu wizerunku jednego z napastników tj. W. B.. Wprawdzie świadek B. Ł. nie rozpoznał drugiego z napastników tj. M. N., jednakże powiązanie zeznań tego świadka z zeznaniami pokrzywdzonego G. K., stanowi niezwykle istotną okoliczność, przemawiającą za zasadnym przyznaniem pokrzywdzonemu wiarygodności nie tylko w zakresie rozpoznania przez niego oskarżonego W. B. jako napastnika, ale też w zakresie rozpoznania drugiego z napastników, tj. M. N.. W ocenie Sądu Okręgowego, zeznania świadka B. Ł., które potwierdzają prawidłowość rozpoznania przez pokrzywdzonego G. K. oskarżonego W. B. jako jednego ze sprawców, wskazują, że pokrzywdzony – pomimo swojej wady wzroku - mógł prawidłowo poczynić postrzeżenia i zapamiętać wizerunki obydwu atakujących go sprawców. W ocenie Sądu Okręgowego – w świetle przytoczonych wyżej okoliczności, a szczegółowo omówionych również w pisemnych motywach przez sąd pierwszej instancji – brak podstaw do skutecznego kwestionowania prawidłowości rozpoznania przez pokrzywdzonego G. K. nie tylko oskarżonego W. B., ale też oskarżonego M. N..

W świetle powyższych rozważań na uwzględnienie nie zasługiwały podniesione w apelacjach zarzuty związane z prawidłowością przeprowadzonej czynności okazania (zarzuty te były szczegółowo rozbudowane zwłaszcza w apelacji obrońcy oskarżonego M. N.). W ocenie Sądu Okręgowego okoliczność, że pokrzywdzonemu okazywano zdjęcia potencjalnych sprawców, utrwalone w telefonie komórkowym jednego z funkcjonariuszy policji nie miało - w realiach przedmiotowej sprawy – wpływu na ocenę wiarygodności zeznań pokrzywdzonego. Pokrzywdzony cierpi na istotną wadę wzroku, stąd też techniczna strona przeprowadzonej czynności okazania mogła odbiegać od utartego schematu postępowania. Przepisy powoływane przez apelującego rozporządzenia nie zawierają zakazu okazywania wizerunku osoby utrwalonego na innym nośniku aniżeli klasyczne zdjęcie w wersji papierowej, wręcz przeciwnie - przepisy wprost taką możliwość dopuszczają i z takiej możliwości skorzystano. Czynność okazania, aby mogła być uznana za prawidłowo przeprowadzoną musi nie tylko zagwarantować określone warunki osobie okazywanej (lub jej wizerunku), ale też musi zapewniać osobie dokonującej rozpoznania realne możliwości udziału w tej czynności, tj. czynienia własnych obserwacji i spostrzeżeń oraz dokonania ewentualnego rozpoznania.

Reasumując rozważania w tym zakresie, Sąd Okręgowy podziela wnioski, oceny i konkluzje sądu pierwszej instancji odnoszące się do oceny wiarygodności depozycji pokrzywdzonego G. K. a w szczególności wiarygodności i prawidłowości przeprowadzonej czynności okazania i rozpoznania obydwu oskarżonych jako sprawców. Sformułowane o obydwu apelacjach zarzutu w tym zakresie - aczkolwiek zrozumiałe, mając na uwadze interes procesowy oskarżonych - nie mogły zyskać akceptacji Sądu Okręgowego.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy oskarżonego W. B. – zarzutu z pkt I apelacji tj. obrazy art. 4, 7 i 410 k.p.k. – Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że zarzuty apelacji dla swojej skuteczności nie mogą ograniczać się wyłącznie do polemiki z wnioskami i ocenami dokonanymi przez sąd pierwszej instancji, bez jednoczesnego wskazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania i wyciągania wniosków dopuścił się sąd meriti oraz jaki owe ewentualne uchybienia mogły mieć wpływ na treść wyroku. Sama tylko możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu przez skarżącego i podnoszenie subiektywnych wątpliwości nie może prowadzić do wniosku, że sąd meriti poczynił błędne ustalenia faktyczne czy też dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Taki charakter mają zarzuty z pkt I lit. a i b apelacji obrońcy W. B.. Z ustaleń biegłego wynika, że na obuwiu oraz ubraniu W. B. nie ma śladów materiału genetycznego pochodzącego od pokrzywdzonego. W ocenie Sądu Okręgowego wyprowadzanie z takiego ustalenia biegłego wniosku o braku możliwości przypisania oskarżonemu W. B. sprawstwa przypisanego mu w wyroku czynu jest zbyt daleko idące i ma charakter nieuprawnionej spekulacji. W okolicznościach rozpatrywanego zdarzenia określone ślady biologiczne pochodzące od pokrzywdzonego G. K. mogły, ale nie musiały zostać pozostawione na odzieży lub ubraniu oskarżonego W. B.. Brak owych śladów nie oznacza, że do zachowań zarzuconych oskarżonym nie doszło i że nie brali oni w nim udziału. Podobnie należy ocenić podnoszą przez obrońcę okoliczności, że ubranie oskarżonego nie nosiło żadnych śladów uszkodzeń oraz, że na ciele oskarżonego nie stwierdzono obrażeń wskazujących na to, że oskarżony ten brał udział w „napaści” na pokrzywdzonego. W ocenie Sądu Okręgowego jest to przejaw kolejnej spekulacji po stronie obrońcy – w realiach przedmiotowego zdarzenia uszkodzenia odzieży oskarżonego lub pewne obrażenia ciała mogły, ale nie musiały powstać, a fakt ich wystąpienia lub braku nie przesądza ani o winie ani o niewinności oskarżonego.

Zdaniem Sądu Okręgowego jako polemiczne należy ocenić kolejne zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego W. B. (zarzut związane z oceną dowodów oraz nieprawidłowych ustaleń faktycznych zawarte w pkt I lit c; pkt II lit. b, c i e; pkt III ppkt 2 lit. a-c). Sąd Okręgowy odwołuje się w tym miejscu do wcześniejszych rozważań związanych z kwestią możliwości skutecznego podnoszenia zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. – dla swojej skuteczności zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów nie może się ograniczać jedynie do zanegowania oceny sądu pierwszej instancji i przedstawienia własnej interpretacji i oceny przez skarżącego, z jednoczesnym zapewnieniem o prawidłowości własnej oceny. Podobnie zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może sprowadzać się jedynie do kwestionowania poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych tylko dlatego, że owe ustalenia dla oskarżonego okazały się niekorzystne. Sąd Okręgowy w pełni akceptuje wielokrotnie wyrażany w orzecznictwie pogląd, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej tylko polemiki z ustaleniami sądu a quo, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Istota zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie może opierać się na odmiennej ocenie materiału dowodowego, innymi słowy - na forsowaniu własnego poglądu strony na daną kwestię. Stawiając tego rodzaju zarzuty należy zawsze wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów sąd pierwszej instancji. Zdaniem Sądu Okręgowego, sąd pierwszej instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazał, jakie okoliczności i fakty legły u podstaw uznania sprawstwa i winy oskarżonych w zakresie przypisanego im czynu. Próba przedstawienia odmiennego poglądu przez autora apelacji odnośnie ocen i konkluzji sądu meriti w świetle powyższego nie mogła okazać się skuteczną i doprowadzić do postulowanej w apelacji zmiany wyroku. Argumentacja obrońcy oskarżonego W. B. we wskazanym zakresie pomija (lub nadaje im odmienne znaczenie) wszelkie okoliczności i fakty dla oskarżonego niekorzystne, kwestionuje wiarygodność wszystkich, niekorzystnych w swojej wymowie

dla oskarżonego dowodów, a z pozostałych elementów materiału dowodowego, w tym z odpowiednie wybranych fragmentów zeznań świadków wyprowadza dowolne i nie znajdujące uzasadnienia w materiale dowodowym wnioski, oczywiście jednoznacznie korzystne z punktu widzenia interesów procesowych oskarżonego. Ocena i analiza dowodów przedstawiona w tej apelacji, została przeprowadzona w sposób wybiórczy i selektywny, w oparciu o stosunkowo proste kryterium – zakwestionowanie wiarygodności i odrzucenie lub pominięcie dowodów dla oskarżonego W. B. niekorzystnych, przy jednoczesnym uznaniu za w pełni wiarygodne dowodów z wyjaśnień oskarżonych, a w szczególności W. B.. Tego rodzaju argumentacja, jako całkowicie dowolna i oparta na arbitralnych ocenach nie może zyskać akceptacji Sądu Okręgowego. Zaprezentowana w apelacji ocena dowodów niekorzystnych dla oskarżonego W. B. oraz próba kwestionowanie ich wiarygodności ma charakter zupełnie dowolny, przedstawiony w oderwaniu od całości materiału dowodowego oraz jego wymowy, oparty na pewnych, niejednokrotnie wyrwanych z kontekstu fragmentach depozycji wskazanych świadków lub fragmentach opinii.

Odnośnie podniesionego w apelacji oskarżonego W. B. zarzutu obrazy prawa materialnego Sąd Okręgowy przypomina, że tego rodzaju zarzut może być skutecznie podnoszony jedynie w przypadku, gdy skarżący nie kwestionuje poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Podniesienie w apelacji zarzutu obrazy prawa materialnego tj. obrazy art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k., w sytuacji gdy apelujący podważa w zasadzie wszelkie ustalenia faktyczne oraz kwestionuje przypisanie temu oskarżonemu sprawstwa i winy, jest wręcz nielogiczne.

Reasumując powyższe rozważania, w ocenie Sądu Okręgowego – wbrew twierdzeniom zawartym w apelacjach obrońców oskarżonych - argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz logika i spójność wyводу nie budzą zastrzeżeń i znajduje odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym zgodnie wymogami art. 7 k.p.k. Sąd Odwoławczy podziela zapatrywania sądu meriti oraz poczynione przez niego ustalenia faktyczne. Zdaniem Sądu Okręgowego podnoszone przez skarżących zarzuty oraz ich uzasadnienie stanowią przejaw nieprzekonującej – aczkolwiek zrozumiałej, mając na uwadze interes procesowy reprezentowanej strony – polemiki z prawidłowymi ocenami i ustaleniami sądu pierwszej instancji oraz wnioskami i konkluzjami tego sądu.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów zawartego w apelacji obrońcy W. B., a dotyczącego rozstrzygnięcia w zakresie naprawienia szkody. Sąd pierwszej instancji orzekając o obowiązku naprawienia szkody w oparciu o art. 46 § 1 k.k. orzekł o naprawieniu tej szkody częściowo, a więc w takim zakresie, w jakim nie budziła ona wątpliwości. Sąd pierwszej instancji oparł się w tym zakresie na oświadczeniach i zeznaniach pokrzywdzonego, które uznał za wiarygodne.

Sąd Okręgowy – mając na względzie kierunek i zakres obydwu apelacji – dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu na rzecz pokrzywdzonego. Sąd pierwszej instancji przeoczył, że w tym przedmiocie toczy się odrębne postępowanie przez Sąd Okręgowy w Warszawie (sprawa o sygn. akt III C 1370/17). Brzmienie przepisu art. 415 § 1 k.p.k. jest w tym zakresie jednoznacznie – o nawiązce, obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynieniu na rzecz pokrzywdzonego nie orzeka się, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania lub o tym roszczeniu prawomocnie orzeczono. Z akt wspomnianej sprawy o sygn. III C 1370/17 jednoznacznie wynika, że pokrzywdzony G. K. wystąpił w postępowaniu cywilnym przeciwko obydwu oskarżonym o odpowiednie zadośćuczynienie.

Sąd Okręgowy nie podziela również podniesionego zarzutu rażącej niewspółmierności kary (zarzut ten został wprost podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego W. B.).

Niewspółmierność kary jest niewątpliwie pojęciem ocennym. Przepis art. 438 pkt. 4 k.p.k. mówi o niewspółmierności rażącej, a więc chodzić tu musi o dysproporcję znaczną, bijącą wręcz w oczy. W ramach tej przyczyny odwoławczej nie jest jednak możliwe dokonywanie korekty orzeczenia w każdej sytuacji, w której sąd odwoławczy dochodzi do wniosku, że karę należałoby ukształtować nieco odmiennie. W ramach tej przyczyny odwoławczej chodzi o różnice ocen o charakterze zasadniczym. Zawarte w art. 438 pkt 4 k.p.k. określenie „niewspółmierność” oznacza „brak proporcji”, czy „odpowiedniości pomiędzy czymś a czymś”. W ramach tej przyczyny odwoławczej tj. rażącej niewspółmierności orzeczonej kary chodzi o ocenę zachowania przez sąd pierwszej instancji proporcji pomiędzy wymiarem kary, a okolicznościami, które miały wpływ na to rozstrzygnięcie. Innymi słowy, rażąca niewspółmierność kary występuje

wówczas, gdy sąd pierwszej instancji w jaskrawy sposób nie skoreluje wymierzonej kary ze stopniem winy, społecznej szkodliwości czynu oraz z celami kary. Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach, co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, że karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (tak przykładowo SA w Łodzi II Aka 264/13, LEX 1425460, SA we Wrocławiu II Aka 101/15, LEX 1747308; podobnej treści poglądy były wielokrotnie prezentowane w orzecznictwie sądów i praktyka orzecznicza jest w tym zakresie ugruntowana).

Odnosząc się do realiów niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji obrońcy, wskazującą, że orzeczona wobec oskarżonego W. B. kara stanowiła reakcję karną noszącą cechy niewspółmierności. Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że przestępstwo rozboju określone w art. 280 § 1 k.k. zagrożone jest kara pozbawienia wolności, której dolna granica wynosi 2 lata. Wobec oskarżonego W. B. orzeczona została kara w dolnej granicy (w stosunku do oskarżonego M. N. sąd zastosował dobrodziejstwo wynikające z art. 37b k.k.). Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił okoliczności wpływające na ustalenie wymiaru kar oraz pozostałych konsekwencji prawnokarnych wobec obydwu oskarżonych, odpowiednio je przy tym różnicując. Istotą każdej kary jest wyrządzenie sprawcy określonej dolegliwości, która to dolegliwość będzie z jednej strony odpowiednia i proporcjonalna, a z drugiej będzie w stanie jednocześnie zrealizować założone cele kary. Zdaniem Sądu Okręgowego, zadaniem sądu w procesie określenia wymiaru kary oraz pozostałych konsekwencji karnych w stosunku do sprawcy przestępstwa nie jest ich kształtowanie w sposób najbardziej dogodny dla oskarżonego czy w sposób najmniej dla niej dolegliwy, ale w taki sposób, aby reakcja karna była sprawiedliwą odpłatą za przestępczy czyn sprawcy i jednocześnie, aby kara mogła osiągnąć cele wskazane w art. 53 § 1 k.k. W ocenie Sądu Okręgowego kary i środki reakcji karnej orzeczone ostatecznie wobec oskarżonych są adekwatne do stopnia winy oskarżonych, uwzględniają stopień społecznej szkodliwości ich czynu, realizując przy tym założone cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Reasumując powyższe rozważania, w ocenie Sądu Okręgowego, sąd pierwszej instancji w pełni zasadnie skonkludował, że oskarżeni swoimi działaniami, wspólnie i w porozumieniu zrealizowali znamiona czynu zabronionego, wskazanego w sentencji zaskarżonego wyroku. Wniesione apelacje oraz zawarte w nich zarzuty i argumentacja nie mogły doprowadzić do postulowanej przez skarżących zmiany lub uchylecia wyroku sądu pierwszej instancji (jedyna zmiana zaskarżonego wyroku była konsekwencją naruszenia tzw. klauzuli antykumulacyjnej, określonej w art. 415 § 1 k.p.k.).

O kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z obowiązującymi przepisami, zasądzając stosownej kwoty na rzecz obrońców oskarżonych oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonych od obowiązku uiszczenia kosztów postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami tego postępowania Skarb Państwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

Grzegorz Miśkiewicz

Monika Jankowska Krzysztof Chmielewski